1K.

MINISTERSTWO
INFORMACJI I DOKUMENTACJI

KOMUNIKAT RADIOWY Z DNIA 7 KWIETNIA 1943 r.

/P o p o ł u d n i o w y/

I.

Dotyczące Polski.

KAIR, po polsku, 6.IV. godz.18.15.
Z okazji 25-tej rocznicy R.A.F'u wyświetlono w Kairze film polskiej produkcji p.t. "Pamięci lotnictwa polskiego", w którym dany jest przegląd dziejów polskiego lotnictwa od walk wrześniowych w kraju aż do pamiętnych dni działalności lotnictwa naszego na gościnnej ziemi angielskiej. Premierę filmu zaszczycił swą obecnością król Egiptu ; wśród obecnych był m.in. gen.Anders.

RABAT, po francusku, 6.IV. godz.20.30.
Jak donoszą z Krakowa, władze niemieckie wydały nowe rozporządzenia wyznaczające kontyngenty zboża, podlegające rekwizycji przez Niemców. W razie niestosowania się do zasad rozporządzenia przewidziane są surowe kary.

RADIOSTACJA IM.T.KOSCIUSZKI, po polsku, 6.IV. godz.16.
Państwowość polska narodziła się w walce z niemieckim imperializmem. Dowodem tego są uwieńczone sukcesem pierwsze zmagania się Polski piastowskiej z niemieckim Drang nach Osten. Celował w tym Bolesław Krzywousty, który pragnął opanować Bałtyk, zdając sobie sprawę, że kto dzierży ziemie bałtyckie, ten zapewnia Polsce bezpieczeństwo. Niewiadomo jakby się ułożyła przyszłość Polski, gdyby polityka taka prowadzona była i nadal ; niestety jednak krótkowzroczna zachłanność naszych magnatów odmieniła kierunek rozwoju politycznego, dążąc do ekspansji na wschód. Następstwem tej polityki było wycofanie się Polski z rdzennych ziem uprzemysłowionych jak n.p. ze Śląska, aby móc podbijać ziemie ubogie, zamieszkałe przez ludność o niższym poziomie kulturalnym - przez naszych braci słowiańskich, Białorusinów i Ukraińców. W XVIII stuleciu magnaci nasi woleli zachować swój stan posiadania na tych ziemiach, ciemiężąc chłopów białoruskich i ukraińskich, niż wyzwolić chłopów polskich, aby z ich pomocą walczyć o niepodległość ojczyzny. W okresie 1918-20 polityka ta nie uległa zmianie : granice nasze powstały nie w walce z imperializmem niemieckim, nie opierały się o Bałtyk ani o rdzennie polskie ziemie zachodnie, bogate i uprzemysłowione, lecz dążyły na wschód w konsekwencji zaborczej polityki wobec ziem zamieszkałych przez bratnie narody Litwinów, Białorusinów i Ukraińców. Właśnie za te błędy zapłacić musieliśmy w roku 1939 utratą niepodległości. Czy nie jest czas najwyższy ażeby zdać sobie sprawę z tych błędów ? Czy niewidzimy, że polityka zaborcza, której wyrazem jest deklaracja z dnia 25 lutego 43, zamyka nam drzwi do niepodległości? Czy nie zmienimy nareszcie tej polityki na politykę porozumienia z bratniemi narodami i umocnienia naszego stanowiska na naszych rdzennie polskich ziemiach zachodnich ? Wyjątkowa w dziejach sposobność otwiera się właśnie teraz przed nami : wolną rękę mieć będziemy na Bałtyku i na uprzemysłowionych ziemiach zachodnich. Naród nasz może, naród nasz chce z tej sposobności skorzystać, a żadne wysiłki rodzimej reakcji nie będą w stanie powstrzymać nas na tej drodze.

Godz.20.55.

Walka z totalną mobilizacją okupanta prowadzona jest na coraz większą skalę. Prowadzi ją nasz chłop, uchylający się od wyjazdu do Niemiec, robotnik, sabotujący zarządzenia niemieckich wyzyskiwaczy, prowadzi ją polski żołnierz walczący podziemnie, prowadzi patriota, działający na szkodę zaborców. Ale nie oznacza to bynajmniej, aby wszystko to odbywało się tak właśnie jak trzeba. Musimy się zdobyć jeszcze na wiele wysiłków. Ze względu na potworne wprost straty na froncie oraz na spustoszenia dokonywane przez RAF, niemiecki sztab generalny zażądał od Sauckla dalszych 12 milionów ludzi. Niemcy niewątpliwie jeszcze silniej przykręcą śrubę totalnej mobilizacji, posypią się więc nowe akty terroru . Ale nie chodzi Niemcom jedynie o ludzi, lecz również o podniesienie wydajności ich pracy. W tajnym okólniku do przemysłowców rząd niemiecki żąda podniesienia wydajności robotnika conajmniej o 40 %. Oznacza to, że niemieccy kaci chcą naszych braci w przemyśle hitlerowskim zamęczyć na śmierć. Musimy się temu sprzeciwić jaknajenergiczniej, zakładajmy wszędzie komitety fabryczne, komitety narodowe, nawołujmy do walki z faszystowskim wyzyskiem.

Jesteśmy świadkami poważnych osiągnięć naszych bohaterskich partyzantów, którzy dezorganizują aparat wojenny wroga, zwalniają rodaków z obozów koncentracyjnych, ratują innych od śmierci. Każdy kto się tej walce przypatrzy, rozumieć musi, że dyktowana jest ona przez najelementarniejszy instynkt samozachowawczy, gdyż jest jedynym środkiem, mogącym przyśpieszyć klęskę hitleryzmu. Ale istnieją faszystowskie grupki, zwłaszcza na emigracji, chcące osłabić czyn narodu. Grupki te są na pasku Matuszewskich, Mackiewiczów i Bieleckich, którzy rzucają najpotworniejsze kalumnie na naszych poświęcających się bohaterów ; twierdzą oni, że działalność naszych partyzantów jest niczym innym jak rosyjską dywersją ; oszczerstwa te rozsyłają w świat na łamach swych spodlonych gadzinówek, jak również na falach cierpliwego eteru. Panowie ! Na sto kroków cuchnie to Berlinem ! W podobny sposób mówiły nędzne Goebbelsiaki o wysiłku narodowym Jugosławii. To samo mówili o partyzantach francuskich, walczących w Górnej Sabaudji, o tych ostatnich z tą różnicą, że nie rosyjscy, a angielscy spadochroniarze współdziałać mieli z partyzantami. Ci faszyści nie zmylą naszego narodu, który zawsze zdradzał wiele zmysłu do realistyki. Naród nasz wie doskonale, co sądzić o plugawych sługusach Berlina, a co o swych sprzymierzeńcach. Grupkom faszystowskim zależy jedynie na tem, aby wbić klin w jedność narodu, który dziś wierzy w swego potężnego wschodniego sojusznika, mocarstwo, które potrafiło się skutecznie oprzeć powodzi niemieckiej. Ci panowie chcą zgnębić Ukrainę, ciemiężyć Białorusinów i Litwinów... /Zanik fali/.

Godz.23.

Wielu z pośród nas zastanawia się nad sprawą nader ważną : do czego powinniśmy dążyć, ażeby po wypędzeniu okupantów zapobiec powtórzeniu się wypadków roku 1939 i aby utrwalić naszą odzyskaną niepodległość. Przedewszystkiem należy zdać sobie sprawę z tego, że sam fakt wypędzenia Niemców z Polski nie oznaczałby jeszcze kompletnego zniszczenia hitleryzmu ; militaryści niemieccy mogliby się cofnąć w głąb Rzeszy, ale mimo to wciąż jeszcze istnieć. Dla zabezpieczenia granic zachodnich musielibyśmy zniszczyć całą klikę imperialistów, katów i fanatyków. Ale jeszcze ważniejszym zadaniem jest utrwalenie raz odzyskanej niepodległości na stałe. Urzeczywistnić możemy to jedynie, opierając się mocno o naszych sojuszników, a więc Związek Radziecki, Wielką Brytanię i Amerykę, przyczem potężnym sąsiedzie wschodnim, obejmującym wiele bratnich słowiańskich narodów mieć będziemy zawsze, już ze względów geograficznych, najważniejszą ostoję. W najbliższych audycjach wrócimy jeszcze do tego tematu, który, jak stwierdziliśmy, interesuje żywo nasze społeczeństwo.

Rozgłośnia "Swit" rozpoczęła niecną kampanię, w której obrzuca stekiem wymysłów i plugastwa znaną naszą powieściopisarkę i płomienną patriotkę, Wandę Wasilewską. Twierdzi rozgłośnia, że Wasilewska wysługuje się Rosji i że traktować ją trzeba tak, jak się traktuje sługusów Berlina. Jest to zabieg, który panowie ze "Switu" uważają pewnie za bardzo sprytny i zręczny, my jednakowoż powiedzieć im możemy, że jest aż nadto przejrzysty. Nie uda się wam zdrajcy, targowiczanie, progenitury płatnych szpiclów

Becków, Kordianów Zamorskich i innych godnych panów. Z tą kliką targowicką zawsze już walczyła klasa robotnicza i zawsze walczyła Wanda Wasilewska. Panowie ze "Switu" wściekają się na samą myśl, że Wanda Wasilewska znajduje się w Związku Radzieckim i że uszła zbirom Grabowskiego, sługusa i powiernika kata Franka, tego samego Grabowskiego, który wtrącił do więzienia Bolesława Drobnera, postać bodaj najbardziej świetlaną w polskim ruchu robotniczym. Z tej samej szkoły wyszedł były premier Kozłowski, zdrajca i sprzedawczyk, z tej szkoły wyszedł również Raszczyński, komisarz polskiej policji w Warszawie, wysługujący się Niemcom. Raszczyńskiego spotkała już zasłużona kara, ale i na was panowie ze "Switu" przyjdzie niebawem dzień.

RADIO CHRZESCIJANSKIE, po polsku, 6.IV. godz.21.40.
Hitlerowski szef prasowy Dietrich podjął się niewdzięcznego zadania, starając się dowieść, że zbrodniczy program antychrysta jest programem iście chrześcijańskim. Rzownym głosem mówi Dietrich, że Niemcy to nie wilki, a biedne jagnięta. Twierdzi, że hasło "siła przed prawem" nigdy nie było hasłem hitlerowskim... /Dalszy ciąg niedosłyszalny/. ... Szerzy się korupcja , Teoria nazistowska polega na tezie przewagi i lepszości rasy niemieckiej, czyż może być teorią chrześcijańską ? Hitlerowcy odrzucają biblię uznając jedynie bałwochwalcze dzieło "Mein Kampf", antychryst walczy nawet ze znakiem krzyża, rozkazując Niemcom, aby czcili swastykę. Zakłamanie Dietricha potrzebne jest nato, aby odwrócić uwagę chrześcijan od okrucieństw, samowoli, gwałtów i mordorstw, których dokonują Niemcy. Wszyscy chrześcijanie na całym świecie widzą w Niemcach wroga. Nietylko katolicy, ale i w równym stopniu protestanci walczą z hitlerowskim pogaństwem. Niestety brak jeszcze jedności czynu. Gdyby wszyscy robotnicy chrześcijanie sprzeciwili się energicznie niedzielnej pracy, która jest grzechem wogóle, szczególnie zaś grzechem jeżeli się pracuje dla hitlerowskich zbrodniarzy, to Hitler nie mógłby niewątpliwie nic na to poradzić. W jedności leży bowiem siła, siła dobrej sprawy, siła większa od siły zła, przemocy i zbrodni.

BOSTON, po polsku, 6.IV. godz.20.45.
Bawiący w Londynie arcybiskup Spellman wręczył gen.Sikorskiemu w imieniu własnem i swej diecezji $ 10.000 dla polskiej ludności cywilnej.

Jutro rozpoczynają się w Ameryce obrady konferencji, poświęconej sprawom powojennej odbudowy szkolnictwa w Europie, a w szczególności w Polsce i innych krajach okupowanych przez Niemców. Konferencja ta obejmie również sprawę szkolnictwa wyższego. W skład konferencji wchodzi kilku polskich profesorów uniwersytetu /? ostatnia informacja niedosłyszana w całości/.

BRATYSŁAWA, po ukraińsku, 6.IV. godz.23.
W długim okresie swej niewoli naród ukraiński miał możność dobrze poznać swych wrogów. Wrogami Ukraińców byli zawsze Polacy i Rosjanie. Obecnie Rosja i Polska walczą po stronie Anglii i Ameryki, tem samym Anglia i Ameryka należą do wrogiego nam obozu, walczyć musimy z nimi tak, jak walczyliśmy zawsze ze szlachtą polską, z caratem lub bolszewizmem.

II.

Z najważniejszych spraw światowych.

WEICHSELSENDER, po rosyjsku, 6.IV. godz.17.15.
W związku z odezwą gen.Własowa pewien porucznik rosyjskiej ochotniczej, której celem jest wyzwolenie Rosji z pod jarzma bolszewickiego, opublikował list, w którym pisze m.inn : każdy patriota rosyjski powinien sobie codziennie zadać pytanie "Co uczyniłem wczoraj dla zniszczenia bolszewizmu.?"Porucznik ten wzywa wszystkich patriotów pod sztandar gen.Własowa.

ZEESEN, po rosyjsku, 6.IV. godz.15.45.
Po zaznajomieniu się z treścią listu gen.Własowa, jeńcy sowieccy oświadczyli, że list ten daje im otuchę i nowy cel w życiu - wyzwolenie Rosji z pod jarzma bolszewickiego. Jeńcy ci mają na odezwę gen.Własowa jedną tylko odpowiedź : " Jesteśmy gotowi"!.
Do Berlina przybyła komisja bułgarska, mająca prowadzić pretraktacje w sprawie wymian kontyngentowych.

RZYM, po rosyjsku, 6.IV. godz.16.15.
Prasa krajów anglo-saskich usiłuje znaleźć jakieś wytłomaczenie na brak drugiego frontu. Wysuwa w tym celu dwa argumenty : z jednej strony niedobór tonażu wskutek strat, spowodowanych wojną podwodną ; z drugiej strony konieczność uprzedniego opanowania Afryki Północnej.Jeżeli chodzi o pierwszy argument to trudno odmówić mu słuszności. Natomiast stwierdzić należy, że lądowanie sprzymierzonych w Afryce napewno nie było przeprowadzone celem przyjścia z pomocą Sowietom. Anglicy i Amerykanie pragnęli zdobyć bazę wypadową, ażeby móc wkróczyć na kontynent europejski z kilku stròn jednocześnie i ubiec Sowiety w opanowaniu Europy.

III.

O g ó l n e.

MOSKWA, po polsku, 6.IV. godz.20.15.
Przez dwa lata Niemcy twierdzili, że wojna na Bałkanach jest zakończona, ale nagle pojawiły się w oficjalnych komunikatach wojennych wzmianki o nowych walkach w Jugosławii. Komunikaty przemilczały oczywiście wszystko coby mogło zdradzić narodowi niemieckiemu rozmiar i rozmach walk z powstańcami jugosłowiańskiemi. W rzeczywistości armja narodowo-wyzwoleńcza jugosłowiańska wiąże sporo siły niemieckie i włoskie na tym froncie, oddaje więc cenne usługi wspólnej sprawie sprzymierzonych.

RABAT, po francusku, 6.IV. godz.22.30.
Radio Ankara omawia sytuację militarną i dochodzi do wniosku, że celem inwazji alianckiej będą w pierwszym rzędzie Włochy. Koła wojskowe Osi są tego samego zdania ponieważ prowadzą gorączkowe przygotowania w samych Włoszech oraz na wyspach włoskich, umacniając silnie wybrzeża.

IV.

Z ostatniej chwili.

MOSKWA, po angielsku, 7.IV. godz. 14.30.
Według informacji z Genewy, ostatnia wizyta Kallay w Rzymie jest w związku z zawarciem układu węgiersko-włoskiego. Układ ten jest tajny. Pertraktacje toczyły się dosyć długo, prowadził je ze strony włoskiej głównie Bastianini, podsekretarz stanu do spraw zagranicznych.
Układ przewiduje utworzenie bloku państw południowo-wschodnich pod protektoratem Włoch. Włochy starają się obecnie wciągnąć do tego bloku Bułagrię. W tym celu, jako ustępstwo dla Bułagarii ustalono linię demarkacyjną między Albanią i Bułgarią. Komentarze prasy włoskiej, zwłaszcza pewne wypowiedzi Gaydy wskazują na to, że układ zawarty został wbrew życzeniu Niemiec. Zauważono, iż Mackensen, ambasador niemiecki w Rzymie, nie przyjmował udziału w rokowaniach z przedstawicielem Węgier.

BERLIN, po niemiecku, 7.IV. godz.14.40.
Jak obecnie obliczono, podczas ostatniego nalotu na Antwerpię zabito przeszło 2.000 mieszkańców.
Wiadomości z frontu : w Tunisie toczą się walki lokalne, podczas których awiacja sojuszników ponosi wielkie straty. Na froncie rosyjskim odparto ataki przeciwnika o znaczeniu lokalnym.